Najpiękniejsza róża

Wpisany przez Анна Віткоўская
06.07.2014 01:00



– Najpiękniejszą różą w ogrodzie jestem ja! – powiedziała kwiatom ogrodowym duża piękna róża, dumnie wyprostowawszy się pod promieniami porannego słońca. Jej płatki, niby z cienkiego aksamitu, były tylko odrobinę zagięte do dołu, połyskiwały na nich krople rosy.

- Tak, tak! Jesteś najpiękniejsza! – kiwały dzwonki. I z ich drobnych główek na trawę polały się krople przezroczystej wody.

- W tym ogrodzie zetną mnie jako pierwszą – dumnie powiedziała róża. – Wtedy będę stała w pięknym kryształowym wazoniku w domu. Ten piękny wazonik zawsze stoi na parapecie. To on – zawsze jest stąd widoczny.

Rzeczywiście w oknie stał wazonik z przezroczystego kryształu.

- Jesteś czarująca, niepowtarzalna w swej piękności! – w zachwycie chwalił różę chaber.

- Wiadomo, przecież nie jestem zwykłą różą, ale kwiatem szczególnego gatunku! – szczyciła się róża. † Jednak na tym rozmowa kwiatów się zatrzymała. Do ogrodu wszedł dziadek Nicefor – ogrodnik. Trzymał za rękę wnuczkę – maleńką kędzierzawą dziewczynkę.

- Cóż, Marysiu, wybieraj, który kwiatek mam ściąć dzisiaj, w dniu twoich Urodzin. Może tę piękną czerwoną różę?

Dziewczynka spacerowała między kwiatami i długo się zastanawiała...

- Ten, dziadku – wskazała niewielki kwiatek białej róży.

- Przecież to zwykła biała róża! Może wybierzesz lepszą? – zdziwił się dziadek.

- Nie, podoba mi się właśnie ten kwiatek. Ta róża jest tak biała, tak skromna! Ją będę podziwiała przez cały dzień moich Urodzin.

Kwiatek ścięto i postawiono do kryształowego wazonika na parapecie. Wiatr dotykał jej płatków oraz listków, roznosząc delikatną woń po pokoju Marysi.

- Ta róża jest najpiękniejsza i niepowtarzalna! Jest cudowna, dziadku! – cieszyła się wnuczka.

Tak się zdarza w życiu: człowiek chwali się, wywyższa się ponad innymi, nie zauważając ludzi skromnych i prostych. Jednak „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga” (1 Kor 1, 27-29).

W ogrodzie zaś, pochyliwszy swe aksamitne płatki, w milczeniu rosła czerwona róża, którą w tym dniu nikt nie ściął.